

HOROSKOP

BARAN

W tym miesi cu zapowiada si wr cz genialnie. Los w ko cu si do Ciebie u miechnie. Masz szans na zarobienie pieni dzy:D. Wa ne, aby dobrze je zainwestował. W uczuciach czeka Ci wiele sprzeczek i nieporozumie . W szkole jak zwykle cuudnie!!

BYK

Przed Tob wyj tkowy miesi c. Sukcesy w szkole b d uzupełniane przez sukcesy w uczuciach. Sp dzaj wi cej czasu z przyjaciółmi i rodzin , a mniej na siedzeniu przed złodziejem czasu, czyli telewizorem. Zadbaj szczególnie o zdrowie!!

BLIZNI TA

Przed Tob bardzo spokojny miesi c. Odpoczynek dobrze Ci robi. W weekend KONIECZNIE spotkaj si ze znajomymi, oni ju si postaraj , eby był szcz liwy:D. Dobrze robi Ci szczera rozmowa z zaprzyja nionym Bykiem. Jeszcze jedno: pami taj, e to Ty musisz zrobi pierwszy krok, bo inaczej nic z tego nie b dzie!!

RAK

Mo esz czu si troszk zm czony i mo e Ci brakowa energii do pracy. Najwy sza pora odpocz od ukochanej szkoły. Zawsze, przecie mo na przedłu y sobie weekend;)

W uczuciach wszystko w porz dku.

LEW

Masz szans spotka kogo naprawd miłego. Na widok tej osoby Twoje serduszko zacznie mocniej i szybciej bi . Mo e to b dzie osoba poznana na wakacjach?! Dobra rada: interesy załatw w rod , a na randk wybierz si w pi tek.

WAGA

W tym miesi cu b dzie w miar dobrze. W szkole si wszystko unormuje. W najbli szym tygodniu popełnisz powa ny bł d, wi c radz Ci, uwa aj, co gadasz, bo ostatnio si strasznie rozgadała .

SKORPION

Masz bardzo du o pomysłów na ten miesi c (chocia raz:)), wi c je jako wykorzystaj, np. zgło si do jakiego konkursu, bo tego nie brakuje w naszej szkółce. Miej oczy szeroko otwarte, bo kto chce Ci zrobi art, który b dzie mało zabawny.

STRZELEC

Ten miesi c przyniesie Ci troch bałaganu. Czasem tak bywa, ale nie martw si tym. Wszystko uło y si dobrze. Pod koniec miesi ca odwiedź Ci nieoczekiwani go cie. Oj b dzie si dzia !! Ta kłótnia dobrze Ci robi.

KOZIOROZEC

Nabierzesz wi cej optymizmu. Zacziesz wszystko od pocz tku. Niezbyt wyjdzie Ci to na dobre. Nie martw si tym, kto Ci w tym pomo e. B dzie to Twój przyjaciel. Szczególnie zadbaj o swoje zdrowie!!!

WODNIK

Marzec bardzo dobrze na Ciebie wpływa. Normalnie pozazdro ci . Atmosfera w domu troch si pogorszy. W szkole po prostu suuper!!!:D Nawet dostaniesz 5 z angielskiego.

RYBY

Uzmysłowisz sobie, jak masz moc przyci gania. Płe przeciwna wreszcie wyzna Ci miło . Je li si postarasz, to ten zwi zek przetrwa wieki. Oby tak dalej...

A ka lc

SAM MJUT

GIMNAZJUM NR 1 IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W NIEDRZWICY DU EJ

NR 5 (2007/08)



Witajcie!

Oto przed Wami kolejny nr naszej, jakże wspania ej, gazetki szkolnej. Mamy ju prawie wiosn ... Cieszycie si ? Za oý si , ye tak:) Ptaszki, kwiatuszki...czegoý chce wi cej:). Moje jakichú pi tek w dzienniku? To na pewno si przyda, ale myól , ye razem z wiosn te ty si pojawi ;] Wiosna jest po prostu radosna! (Nawet nie czuj , jak rymuj ;p). Trzeba nareszcie zbudzi si z tego zimowego snu i wyju z ukrycia:). Z wiosn przychodzi takye pora na mi ou , mimo ye Walentynki s jeszcze w zimie. Z reszt ... Zacznijmy od tego, ye do utopienia Marzanny mamy jeszcze troch czasu, a normalnie o tej porze roku na dworze powinien jeszcze leye bielutki puszek. No, ale myól , ye te anomalie pogodowe nie s takie z e.Dzi ki temu juý nie jest tak szaro i ponuro:). A to, ye pisz teraz o wiounie, mimo ye trwa jeszcze kalendarzowa zima, to to... Wszystko przez s oneczko!O!;p

Po takim krótkim wst piku zabierajcie mi si szybko za czytanie gazetki:)

Milej lektury

Redakcja

W tym numerze:

Spotkanie z Europoslem

wie yzna
czyli aktualno ci

Z usmiechem o szkole...

Wesołego jajka,
ciasta, królika itd... Sos Redakcjo

WALENTYNKI !!!

Magdalena

Krótki wywiad

z Panem Mariuszem Ka³uzą

Wyjazd do teatru



A wi c debatujmy!

Kacik kinomana i czytacza

wie yzna

czyli aktualno ci

31 stycznia 2008r

Tego dnia miał miejsce pierwszy raz organizowany w naszej szkole Konkurs Kol dy Niemieckoj zycznej. Zaprezentowało si 6 zespołów z ró nych klas. Zwyci zcami okazały si zespoły z kl. Ic i IIIa. Organizacj konkursu zaj ł si p. Mariusz Kała a. Wg mnie to bardzo dobry pomysł i my l , e od tej pory konkurs ten stanie si kolejn tradycj naszej szkoły.

Nie sposób pomin , e był to równie Tłusty Czwartek!). Przynajcie si . Ile p czków zjedli cie?;> I nie mówcie, e tylko jeden, bo i tak nikt Wam nie uwierzy ;P. Pani ze sklepiku co chwila odbierała nowe dostawy, bo ci gle kto miał ochot na p czusia:)...A teraz policzcie sobie, ile to było kalorii...I nie załamujcie si . W ko cu raz si yje:).

4 lutego 2008r

Ech... Jaki to był ci ki dzie . Je li nie wiecie, co mam na my li, to powiem Wam, e tego oto dnia odpoczywali my po hucznych Ostatkach. Nawet niektórzy nauczyciele byli dla nas wyrozumiali i oszcz dzali nam wysiłku przy odpowiadaniu (ale nie twierdz , e od razu wstawiali do dziennika 1) po prostu zadawali takie pytania, aby bez my lenia na nie odpowiedzie :). Chocia przyznam, e z tym te były drobne problemy, bo zdarzali si tacy, którzy próbowali wcisn pani od matematyki, e pierwiastek z 16 to 8:;)Dobrze, e mamy to ju za sob :)

11 lutego 2008r

Tego dnia miała miejsce niecodzienna wizyta. Do naszej szkoły przyjechał europoseł Zbigniew Zaleski. Wi cej przeczytacie na kolejnych stronach naszej gazetki.

P.S. Poszukajcie:)

14 lutego 2008r

Kocha?...Nie kocha?...Oto jest pytanie...My l , e Walentynkis doskonał okazj , aby si tego dowiedzie :). Zakochani

s w ród nas...Zakochani...Lalalalalalalala :).

18 lutego 2008r

Pierwsza w tym roku szkolnym audycja muzyczna. Nasza szkoła go ciła kwartet smyczkowy. Wszyscy uczniowie słuchali z uwag , a tak e rozpoznawali utwory z filmów. O zorganizowanie audycji zatroszczyła si p. Danuta Kołty , która dba o nasze wykształcenie muzyczne:).

19 lutego 2008r

Kolejny raz w naszej szkole odbył si Konkurs Wiedzy o Krajach Niemieckoj zycznych. Po wyłonieniu zwyci zców tego etapu utworzono reprezentacj , która wywalczyła naszej szkole 1 miejsce w Gminnym Konkursie Wiedzy o Krajach Niemieckoj zycznych w Niedzwicy Ko cielnej. Zwyci zcom gratulujemy. P.S. Nie wiem, czy to zauwa yli cie, ale ostatnio coraz wi cej si dzieje, je li chodzi o j zyk niemiecki. Konkursy itd....A wszystko zawdzi czamy p. Mariuszowi:).

22 lutego 2008r

Mimo e Walentynki mamy ju dawno za sob , tego dnia w naszej szkole odbyło si przedstawienie wła nie z tej okazji. Kabaret szkolny składaj cy si z uczniów trzecich klas przygotował prezentacj miło ci na przełomie ró nych epok. I tak zobaczyli my, jak odbywały si zaloty miłosne od prehistorii, po współczesno . Zabawa była wy mienita. Dodam, e kabareciarzom towarzyszył chór szkolny.

Łapka redakcyjna:

Monika Kozak - SzeF
Maria Górska - V-ce SzeF
Emilia Flis - te jaki SzeF
Opieka: pani Małgorzata Kuna
pani Aleksandra Flis
Skład i łamanie: pani Agnieszka Sidor

Wesołego jajka, ciasta, królika itd...

" wi cone" swymi tradycjami si ga czasów poga skich. Ko ciół u wi cił te tradycje. Początki chrześcijańskiego obrządku sięgają VIII wieku. W Polsce pierwsze jego praktyki odnotowano w XIV stuleciu. Uroczyste wienie pokarmów odbywa się w Wielką Sobotę. Najpierw wieniono tylko pieczonego baranka, potem dodawano kolejno ser, masło, ryby, olej, pokarmy mnisze, ciasto i wino. Na końcu wieniony kosz został uzupełniony jajkiem i pozostałymi pokarmami, które obecnie weszły do kanonu wienienia. Dobór potraw w koszyku nigdy nie był przypadkowy. Zestaw tych darów się zmieniał, ograniczano ich ilość, a pozostało tylko siedem. Ten zestaw, przyjęty w okresie wczesnego romantyzmu, obowiązuje do dziś.

Ciasto- wskazuje na słodycz Królestwa Niebieskiego. W koszyku symbolizuje umiejętność i doskonałość. Uwaga! Jajce z ciastem - niewinnie wygląda, ale to prawdziwa bomba kaloryczna:)

Chleb- przedstawia ciało Chrystusa. Zawsze był pokarmem niezbędnym do życia. Gwarantował dobrobyt i pomyślność. Nasza rada dla błądzących na diecie: jedzcie ciemne pieczywo, albo chrupkie -Wasa:)

Chrzan doprawiony cukrem przypomina nam, że matka Jezusa została osłodzona cudem Zmartwychwstania. Chrzan był symbolem wszelkiej siły i fizycznej krzepy. Jednak samo jedzenie chrzana nie sprawi, że będziemy silni, wręcz przeciwnie.

Sól- minerał życiodajny, dawniej odstraszający wszelkie zło. Sól symbolizuje zachowanie wszystkiego, co dobre, a także oczyszcza.

Jajko- symbol nowego życia. Wyraża miłość, uczciwość, przyjaźń. Uwaga: ptasia grypa atakuje!!! Ostro no przy sposobie wywania - wskazana.

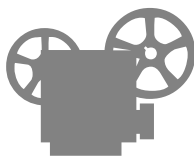
W dłoń - miłośko symbolizuje Paschalną Ofiarę Przymierza. W dłoń zapewnia zdrowie, płodność i dostatek, jednak sposobem wywania w nadmiarze powoduje nadwagę :) pieczywo, albo chrupkie -Wasa:)

Baranek- symbol Chrystusa. Baranek chroni dom przed potorem, a jego mieszkanie w domu przed miernotą i piorunem. Jednak nie bawmy się ogniem, bo baranek może nie pomóc, a chałupa pójdzie z dymem.



Krótki wywiad

z Panem Mariuszem Ka³uzą



-Jak zaczął się Pana przygoda z językiem niemieckim?

-Moja przygoda z językiem niemieckim zaczęła się w 1989 roku, kiedy poszedłem do liceum ogólnokształcącego w Józefowie koło Biłgoraja. Tak to się zaczęło, po prostu w liceum był język niemiecki razem z językiem rosyjskim.

-Co Pana skłoniło do nauki tego języka?

-Przede wszystkim skłonił mnie mój nauczyciel, Pan Zygmunt Wróbel.

-Czy miał Pan okazję odwiedzić jeden z krajów, w którym mówi się po niemiecku?

-Tak, miałem okazję i to wiele razy.

-Jakie wrażenia miał Pan, przebywając

w nim?

-Powiem szczerze, najbardziej jednak podoba mi się mój kraj, czyli Polska, ale z krajów niemieckojęzycznych najbardziej podoba mi się Szwajcaria.

-Czy lubi Pan pracować z młodzieżą?

-Tak, bardzo.

-Czy oprócz nauczania języka niemieckiego miał Pan także inne marzenia?

-Tak oczywiście.

-A, jakie?

-Chciałem zostać ornitologiem.

-Dziękuję, a zechciał Pan poświęcić swój czas na rozmowę ze mną.

Niedzwica Duża, 31.01.2008r.
Piotr Ignat kl. Ib

Magdalena

Magdalena to imię pochodzenie biblijnego. Wywodzi się od przydomka Marii Magdaleny. Wszystkie dziewczyny o tym imieniu są wrażliwe, ale zarazem dosyć głośne i o dziwo, potrafi komuś zająć za skórę. Nie lubi kłamstwa i nieuczciwość. Są wytrwałe i konsekwentnie dążą do celu. Lubi dobrą zabawę, ale czasem potrzebują побыć w samotności (wskazane wtedy imię nie przeszkadza). Magdalena to dziewczyna, która głośno wrzeszczy. Uwielbia podkreślać swój

indywidualność (nie dziwcie się, jak zacznie recytować wiersze Norwida podczas jazdy autobusem). Prawie zawsze dla innych jest jak anioł, ponieważ pomaga wszystkim bez wyjtku (no może to lekka przesada). Jest zdolna, ta czy pogoda mi dzisiaj jedyną a drugą cian w pokoju. Podczas oglądania horrorów miewa się, a podczas komedii płacze. Lubi spać. Zdrobnienia: Magda, Madi, Magdu, Magoda;), Magdusiolek, Magdu.

Paulina N. Ib

WALENTYNKI !!!

Walentynki... Hmm... Zwykle dzień ten przypada na 14 lutego, lecz nasza szkoła, jako fajna i oryginalna, w tej kwestii również była "inna" niż wszyscy. A jak... ma się to coś? W naszym gimnazjum spotkanie walentynkowe odbyło się 21 lutego, ale myślę, że warto było poczekać ten tydzień :) Zaczęło się od scenki prehistorycznej, która pokazała zaloty jakże pięknej "kobiety" i mezczyzny, którzy byli raczej dopiero we wczesnym stadium ewoluowania. Dalej Miriam, księżniczka i rycerz, lubujący się w dyskotekach "Primie". Przy "Romeo i Julii" wyszło na jaw, jaka ta społeczność gimnazjalna jest monotematyczna: D, tu o

szary papier chodziło, a nie o to, co oni myśleli, że my myśleliśmy, że oni nie myśla. A na koniec wierna Penelopcia, pierwsza miłość i stara, zdewociała Lola. A wszystkim poczynaniom aktorów, przygotowanych przez panią Katarzynę Sochan, (której należało się ogromne brawa i słowa uznania) towarzyszyły piękne piosenki w wykonaniu naszego wspaniałego, cudownego i w ogóle najlepszego chóru, którego w każdą sobotę meczy pani Danuta Koltys na próbach, ale oplaca się, efektów nie da się nie zauważyć.

Marzena, IIIc



A więc debatujmy!

05.03.2008r. w naszej szkole odbyła się Pierwsza w Historii Debata na Lużycki Temat (PHDLT). Mówi się i nie był on taki lużycki, ale uznałam, że ta nazwa jest chwytliwa :) Debata toczyła się na temat: „Totalitaryzm jako ustrój wspomagający rozwój państwa i społeczeństwa”. Naprzeciwko siebie stanęli dwaj drużyny: A (która broniła tezy) w składzie: Kuba Rodzina, Mateusz Stępień, Seweryn Anto, Marzena Mianowana, Sebastian Zdunek i Kuba Madejczyk oraz drużyna B (która też obalała) w składzie: Artur Janczak, Hubert Rygaliak, Daniel Selegrat, Maria Górską, Maciej Szymczyk, Agata Sieko i Monika Kozak. Pokróćce przedstawię reguły gry, które nie wszystkim były znane (mimo, że p. Celina Małek, która prowadziła debatę, mówiła o tym na samym początku :p).

Każda drużyna wybierała trzech mówców. W czasie, gdy mówiła drużyna A, reszta osób z drużyny B zbierała kolejne kontrargumenty dla swoich mówców. Każdy mówca miał czas do

pięciu minut na swój przemówienie, w której starał się zebrać argumenty drużyny przeciwnej oraz przekonać swoich do swojej racji. 5 marca sędziami zostały: p. dyrektor, p. Sochan oraz p. Kosidło, która specjalnie przyszła do szkoły, aby oglądać potyczki obydwu drużyn. Po sześciu niesamowitych przemowach, podczas których zostały pokazane plansze, mapy, eksperymenty z użyciem broni mechanicznej w postaci pałeczki do szkolnego werbelka, cytaty z m.in. z Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela czy ze zbioru wspomnień z Majdanka, komisja sędziowska ogłosiła remis i pochwaliła uczniów za powaźne podejście do tematu oraz wspaniałe przygotowanie debaty.

Ostatecznie było fajnie :) Pani Celina zbiera teraz uczniów do Klubu Dyskusyjnego, który powstanie w przyszłym roku szkolnym :)

Maria, III a



Wyjazd do teatru

Dnia 13. lutego 2008 roku, grupa uczniów z naszej szkoły wyjechała do Teatru Muzycznego w Lublinie na musical pt. „Skrzypek na dachu” (jak się okazało, najciekawszy, jaki kiedykolwiek stworzono :)). Ci, którzy nie mieli okazji oglądać ubiegłorocznego spektaklu, nie słuchali, i dali się namówi starszym kolegom na ten wyjazd. Mogli by im tylko wdziaczyć. Sami przeczytajcie, dlaczego...

Gdy zaczął się spektakl, ucichły szmery i rozmowy. Całe dzieło rozpoczęło się od pieśni - "Tradycja" wykonanej przez aktorów, która chyba najbardziej utkwiła wszystkim widzom w pamięci. Poza tym, można było usłyszeć wiele ciekawych wykonanych pieśni chóralnych i solowych. Przeplatały się one z tekstem, zarówno sentymentalnym, lirycznym i refleksyjnym, jak i dowcipnym. Nie zabrakło również ciekawej choreografii tanecznej i scenerii, która w zupełności ci pomagała nam

przenieść się do miejscowości "Anatefka", gdzie rozgrywała się akcja. Główny bohater - Topol był tak interesujący i zabawny w swoich wypowiedziach postaci, i nawet na twarzy najmniej zainteresowanego widza pojawiała się uśmiechnięta od ucha do ucha. Publiczność nie zamierzała czekać z brawami do końca spektaklu. Aplauzem nagradzała prawie wszystkie sceny. Smutne zakończenie i sam fakt, że czegoś się musicalu sprawił, i uśmiechy na chwilę zniknęły, lecz nie na długo. Po nagrodzeniu brawami aktorów, pani Danuta Kołty zgodnie z obietnicą zaprowadziła nas "za kulisy" teatru. Mieliśmy okazję zobaczyć, gdzie i jak pracuje

operator wiatel. Dowiedzieliśmy się, że reżyser obserwuje widowisko zza kulisy, oglądając je dzięki kamerom, które umożliwiają mu czuwanie nad przebiegiem przedstawienia. Widzieliśmy akcesoria, które są wykorzystywane do przedstawienia. Jednak największą atrakcją była wizyta w perukarni. Każda z nas mogła dopasować sobie jak "fryzurkę", a nawet pozować w niej do zdjęcia :) Nawet nauczyciele pokusili się na chwilową zmianę fryzury :)). Niestety, to, co dobre szybko się kończy i trzeba było wracać do szkoły. Jednak wspomnienia pozostały na bardzo długo. Wszystkim w drodze do domu dzwoniły w uszach wspaniałe dźwięki muzyki, którą przecież wykonywała również nasza wspaniała pani Danusia :) Jesteśmy jej wdzięczni, a dzięki niej mogliśmy odwiedzić Teatr Muzyczny i mamy nadzieję, że umożliwi nam to również za rok :)

Karolina Ia



Sos Redakcjo

Droga Redakcjo! Zwracam się do Was z problemem, który wprawia mnie w niesamowite zakłopotanie. Otóż nie wszyscy wiedzą, że jestem miłośnikiem spacerów, tak więc często spaceruję po rewelacyjnej, fantastycznej, wypełnionej ciepłem i radością - drodze (ale nie byle jakiej, bo leśnej). Tak więc szłam sobie któregoś dnia moją drogą, a tu nagle coś czerwonego wyskakuje mi z krzaków (normalnie tragedia, człowiek kulturalnie idzie, a jakie nie wiadomo co zakłóca mu spokój!). Był to znany nam wszystkim (chyba, że nie czytacie bajek albo ewentualnie nie lubicie czerwonego koloru) Czerwony Kapturek. Ale nie byłam pewna, czy było z nim wszystko OK, bo strasznie wrzeszczał, rzucał gałązki ziemi i gadał co w stylu: "Ten niewychowany i wredny Wilk znowu zrobił mi w balona, to już chyba 50 razy!" (nawinny Kapturek znowu nabrał się na sztuczkę ze skrótem). Złóżłam więc niewinną dziewczynkę... Oj Kapturek, nie uderzaj koszykiem w gniazdo ptaków... Ale nie trwało to długo, gdy Kapturek gdzieś pobiegł, po chwili powracając całkowicie odmieniony, bo u miechni ty i nie w czerwonym, a niebieskim ubraniu!!! Spytałam więc, czerwony tzn. niebieskiego Kapturek, skąd ta zmiana, a on mi na to, że z Wilkiem już koniec, bo postanowił wstąpić do POLICJI!!! Stąd moje pytanie: Jak teraz powiedzcie Kapturekowi, że Wilk jest daltonistą? Zakłopotana.

Droga Zakłopotana!

Rzeczywiście Twój problem nie jest łatwy (mało powiedziane). Czerwony Kapturek jest bardzo delikatnym dzieckiem, lecz nie ma rady, musisz mu powiedzieć o fakcie daltonizmu Wilka. Nie przerażaj się, gdy nie będzie zbyt zadowolony, gdyż może być smutny i zawiedziony (może rzucić w Ciebie kamieniami, wrzeszczeć czy walić głową w drzewo, ale nie przejmuj się jego gwałtownym smutkiem). Ale jest rada: np. rozmowa (w obecności psychologa), miły gest (możesz go przywitać za drzewem, aby się uspokoił), skromny prezent (leki na uspokojenie), możesz go czymś poczęstować (najlepiej rodkami nasennymi). Na pewno dasz rad! Bądźcie dobrze! (zawsze trzeba mieć nadzieję, nie:-)).

Redakcja. Magda Ib

Nasz adres: sammjut@gimnazjumniedrzwica.pl

Kacik czytacza

„Harry Potter i Insygnia śmierci” to książka, na którą czekali wszyscy fani młodego czarodzieja. Jest to siódmy i ostatni tom jego przygód. Ciesz się one du popularno ci w ród młodzie y i dorosłych. J. K. Rowling ukazała wiat czarodziejów z wielk dokładno ci i dbało ci o szczegóły, podobnie jak Tolkien. Sprawia to, e czytaj c ksi ki o przygodach Harry’ego, przenosimy si do jego wiata i zapominamy o szarej rzeczywisto ci. Tym razem trójka przyjaciół nie wraca do Hogwartu, by kontynuowa nauk , lecz wyrusza „w wiat” w poszukiwaniu pozostałych pi ciu horkruksów Lorda Voldemorta. Jest to trudne,

J. K. Rowling

Harry Potter i Insygnia śmierci

poniewa nie wiedz , gdzie mog si one znajdowa . Jednak rzeczy, które zostawił w testamencie Harry’emu, Ron’owi i Hermionie Dumbledore ułatwi im osi gn cel i raz na zawsze uwolni wiat czarodziejów od zagro enia ze strony Voldemorta. Ksi ka cały czas trzyma w napi ciu i zaskakuje nowymi w tkami. Musz jednak z przykro ci powiadomi czytelników, e zgin ło w niej wielu bohaterów, którzy odegrali istotne role w ksi ce. Warto jest przeczyta t ksi k , poniewa uczy nas ona docenia warto przyja ni. Aktualnie mo naj dosta w Epiku i dobrych ksi garniach.

Emili@

Ksi ka „Nostalgia anioła” wpadła mi w r ce zupełnie przypadkowo. Tak naprawd nie miałam zamiaru jej wypo ycza z biblioteki gminnej, ale przez przypadek wzi łam j zamiast innej ksi ki. Ale odk d zacz łam j czyta , stwierdziłam, e przypadki s super, bo to jedna z najciekawszych ksi ek, jakie ostatnio czytałam.

Opowiada ona o czternastoletniej dziewczynce, która została zamordowana i

Nostalgia Anioła

Alice Sebold

zostaje narratorem opowie ci. Opowie ci o jej rodzinie, przyjaciółach i zabójcy, których obserwuje z Nieba, w którym ka da Twoja zachcianka jest spełniana oprócz jednej – nie mo esz powrócić do domu, na Ziemi ani mie wpływu na losy yj cych. Susie jest wiadkiem, jak jej rodzina jednoczy si i zarazem oddala od siebie. Widzi swojego morderc , który jest poza kr giem podejrzanych policji, brata, który nie rozumie, e odeszła, mam , która z biegiem czasu opuszcza rodzin oraz babci , która niespodziewanie postanawia si zaj tymi, którzy nie wiedz , jak y po stracie dziecka/siostry. Bardzo ciekawa powie . Mimo, e jest na pozór napisana chaotycznie, czyta si j jak histori , któr opowiada nam dziadzio lub babcia: wspomnienia z dzieci stwa, z ycia, którego do wiadczyło si tylko jeden raz. al, e nie spróbowało si jeszcze tylu rzeczy...

Bardzo gor co polecam t ksi k ... w sumie wszystkim:) Mo e si z pocz tku, w roku lub z ko ca wydawa nudna, ale my l , e nikt tak nie powie o cao ci. Ka dy znajdzie tu co dla siebie. Jaki rozdział lub akapit, który opowiada o nim samym.

Maria IIIa

Z usmiechem o szkole...

Dowód na to, e szkoła jest jak film :

Geografia = Discovery Channel

WF = Szkoła przetrwania

Religia = Dotyk Anioła Chemia = Szklana pułapka

Matematyka = 4400

Historia = Sensacje XX wieku J zyk polski = Magia liter Lekcja muzyki = Jaka to melodia???

Lekcja wychowawcza = Na ka dy temat Przerwa = 997 Test = Milionerzy

Poprawka = Stawka wi ksza ni ycie Nowa w klasie = Tr dowata Nowy w klasie = Obcy pasa er

Nostromo Ostatnia ławka = Róbtka, co chceta Pan konserwator = McGyver

Wycieczka szkolna = Ostry dy ur Wyrwanie do odpowiedzi = Totolotek Wywiadówka = Z

Archiwum X Dyrekcja = JAG Wojskowe Biuro ledcze Wo na = Stra nik Teksasu Informatyk =

Johnny Mnemonik Korytarz w szkole = Ulica Sezamkowa Powrót taty z wywiadówki = Wej cie

Smoka Plan lekcji = Telenowela (co tydzie to samo)

Ucze na dywaniku u dyrektora = Wywiad z wampirem Szkoła = wiat według Kiepskich

Pata Ic

Spotkanie z Europosłem

Dnia 11 lutego 2008 roku do naszej szkoły przyjechał profesor Zbigniew Zaleski. Wbrew pozorom i oczekiwaniom niektórych nie opowiadał nam o nudnych stronach pracy w Parlamencie Europejskim, lecz o ciekawych problemach rozpatrywanych przez członków tej instytucji oraz przemycił nam par bardzo dobrych rad na to, co warto umie w yciu. I to nie było takie zwyczajne gadanie nauka-jest-najwa niejsza-i-bez-niej-si -nie-obejdziecie. Zwrócił nam uwag na takie ciekawe rzeczy, jak umiej tno gry na instrumencie czy ta czenia. Podkre lił, jak wa ne jest władanie kilkoma j zykami obcymi i przytoczył historyjk , która pozwoliła mu to łatwiej zobrazowa . Zreszt , przy ka dej sprzedanej nam radzie tak robił:)

Koniec ko ców, spotkanie było bardzo udane i ciekawe. Gdy prof. Zaleski sko czył swój wykład (co ja gadam, trudno to nazwa wykładem; lepszym okre leniem byłoby tu Przyjacielska Pogaw dka pt. Wujek Dobra Rada Radzi) mo na było mu zada pytania. Nie powiem, kogo tu korciło zapyta o nastawienie UE do Euro 2012 w Polsce, ale ostatecznie ugryzł si w j zyk...

Maria IIIa

Zagadki matematyczne

Pamię tacie zadania do rozwizania z poprzedniego numeru?

Oto ich rozwizania:

Zadanie 1

Małgosia ma 12 lat, a Ja 8 lat.

Zadanie 2

Smoków czerwonych jest 8.

Zadanie 3

Szukana liczba to 6.

Zadanie 4

5 siostr i 2 braci.